

**Sygn. akt I A Ca 792/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia:	SA Piotr Czerski

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko (...)

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9 lipca 2019r., sygn. akt I C 835/15

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od (...) na rzecz K. P. (1) 4050 ( cztery tysiące pięćdziesiąt)zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

**I A Ca 792/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2019r. Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. P. (1) przeciwko (...) o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz K. P. (1) 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 sierpnia 2012 oraz 1 500 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. Oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu w pozostałej części.

Ponadto nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Lublinie) tytułem zwrotu części nieuiszczonych wydatków z zasadzonego w punkcie I roszczenia od K. P. (1) 1 550,96 zł, a od pozwanego nakazał pobrać 3 559,96 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. W pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powód dochodził zapłaty od pozwanego zadośćuczynienia tytułem krzywdy doznanej wskutek utraty zdrowia, będącej następstwem wypadku lotniczego z dnia 1 sierpnia 2009r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 sierpnia 2009 roku na terenie (...) w miejscowości (...) miał miejsce wypadek lotniczy polegający na zderzeniu się z płytą lotniska szybowca (...)” o znakach rozpoznawczych (...). Za sterami szybowca zasiadali uczeń-pilot K. P. (1) i pilot-instruktor M. F.. W chwili wypadku K. P. (1) miał ukończone 16 lat i był uczniem klasy lotniczej (szybowcowej) (...). Należał do grupy uczniów, którzy szybko przyswajali wiedzę lotniczą, zarówno teoretyczną, jak i praktyczną.

Zaplanowany lot miał na celu naukę podejmowania właściwych decyzji przez ucznia w sytuacji pęknięcia liny, przerwania ciągu, jak również symulację lotu z nieodczepioną liną wyciągarkową. Obaj piloci posiadali odpowiedni poziom wyszkolenia do wykonywania określonych zadań. Przed lotem, M. F. ustalił z K. P. (1) rodzaj wykonywanego ćwiczenia i procedury, jakie ma zachować w czasie całego lotu. Uczeń był bardzo spokojny i prawidłowo wykonywał polecenia oraz zalecenia instruktora, którego zadaniem było nauczenie poprawności postępowania w sytuacjach mogących ucznia zaskoczyć, jak też korygowanie popełnionych przez niego błędów.

Start i nabieranie wysokości przebiegało bez zakłóceń. Stery szybowca trzymał uczeń pilot. Po stwierdzeniu, że wyciągarkowy „obciął ciąg”, pilot-instruktor sprawdził wysokość, która wynosiła 100 m. Zgodnie ze stosowaną metodą szkolenia, podczas obciążenia ciągu instruktor nie łapał za stery, tylko czekał na reakcję ucznia. W przeciwieństwie do ucznia, M. F. wiedział, że na wysokości 100 m nastąpi odcięcie ciągu. Nie widząc reakcji ze strony ucznia-pilota na brak ciągu, który powinien oddać drążek zabezpieczając prędkość i wyczepić linę, oraz stwierdzając, że szybowiec nadal się wznosi, instruktor zareagował oddaniem drążka. W tym samym czasie, musiał również zareagować K. P. (1), gdyż szybowiec przeszedł dość gwałtownie w lot nurkowy. Instruktor-pilot dwukrotnie pociągnął za uchwyt wyczezu i w chwili, kiedy wyrównał lot, zauważył jak wypełniona czasza spadochronu liny wyciągarkowej błyskawicznie przeszła na wysokości kabiny górą nad lewym skrzydłem.

Przy linie wyciągarkowej jest zamocowany spadochronik, który jest potrzebny po to, aby lina wolniej opadała na lotnisko, a tym samym żeby wyciągarkowy miał czas nawinąć ją na bęben. Gdy czasza spadochronu przeleciała do tyłu nad skrzydłem, instruktor wydał komendę do ucznia, by puścił stery i sam przejął sterowanie szybowcem. Zawsze bowiem brał on pod uwagę niespodziewane zachowanie się liny wyciągarkowej. Gdyby jednak, instruktor szybciej zareagował i wcześniej przejął stery szybowiec nie dogoniłby liny wyciągarkowej.

Następnie instruktor zaczął wykonywać bardzo łagodny zakręt w lewo w celu zrzucenia liny ze skrzydła, o czym poinformował ucznia-pilota. Widząc, że lina zsuwa się ze skrzydła bardzo wolno, pilot-instruktor zaczął pogłębiać zakręt w lewo dla przyspieszenia tego procesu. Lina znajdując się już bardzo blisko lotki, doznała przyspieszenia, przez co instruktor nie zdążył zareagować wychyleniem lotki w stronę przeciwną, a to spowodowało, że lina weszła w szczelinę pomiędzy lewą lotką a spływową częścią skrzydła. Następnie, w momencie podjęcia decyzji o ułożeniu liny na lotnisku, pilot-instruktor poczuł gwałtowne szarpnięcie do ziemi z jednoczesnym silnym pochyleniem i przechyleniem szybowca na lewe skrzydło. Maszyna przestała reagować na stery i zaczęła gwałtownie zbliżać się do ziemi. Szybowiec zderzył się w samoobrocie w lewo skrzydłem i przodem kadłuba, a następnie ogonem, co wyhamowało jego prędkość i zamortyzowało uderzenie o ziemię.

Uchwałą z dnia 27 lipca 2011 roku dot. zdarzenia nr 603/09 Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych ustaliła, że przyczynami wypadku były: błąd w pilotażu, polegający na opóźnionej reakcji ucznia-pilota na przerwanie ciągu przez wyciągarkę, skutkujący utratą prędkości i koniecznością jej odzyskania w nurkowaniu, co doprowadziło do dogonienia liny wyciągarki od dołu oraz zastosowanie zbyt dużego spadochroniku liny wyciągarkowej, co spowodowało jej znaczne wolniejsze opadanie, niż w przypadku stosowania spadochroników powszechnie używanych do tego celu.

Ponieważ sytuacje tego rodzaju, że szybowiec po wystartowaniu doganiał linę wyciągarkową i następnie zaplątywał się w nią zdarzały się w Polsce już wcześniej, Komisja zaproponowała (...) zalecenie profilaktyczne (nr 2011-002) w postaci

pilnego wprowadzenia zaleceń określających parametry techniczne spadochroników zapewniających optymalne opadanie liny wyciągarkowej.

Postanowieniem z dnia 22 września 2011 roku Prokuratura Rejonowa w Lublinie umorzyła śledztwo w sprawie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powietrznym i nieumyślnego spowodowania wypadku wobec braku znamion czynu zabronionego (dokumentacja badania zdarzenia lotniczego k. 138-159, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 – 0:05:46-00:10:52, 00:12:43-00:12:48, 00:12:52-00:13:18 i k. 442, zeznania świadków: M. F. k. 221v, płyta CD k. 224 – 00:45:19 -01:02:43, A. G. k. 221v-222, płyta CD k. 224 – 01:06:08-01:11:57 i D. Z. k. 221v-222, płyta CD k. 224 – 01:21:47-01:21:57).

Bezpośrednio po wypadku, K. P. (1) został przetransportowany do (...), gdzie przebywał do dnia 7 sierpnia 2009 roku. W chwili przyjęcia był w stanie średnio-ciężkim, przytomny, w logicznym kontakcie słownym, stwierdzono u niego niewielkiego stopnia niedowład w zakresie lewej kończyny dolnej oraz liczne stłuczenia i otarcia skóry, jak też uraz gałki ocznej prawej.

Po przeprowadzeniu badań diagnostycznych u poszkodowanego rozpoznano uraz wielonarządowy, złamanie trzonu L5 z rozkawałkowaniem i przemieszczeniem fragmentów kostnych do kanału kręgowego, złamanie nasad łuku L5, złamanie trzonu L2 oraz wyrostków poprzecznych L2-L5 po stronie lewej, lewostronne przemieszczenie zęba obrotnika bez jego złamania, rozluźnienie mechanizmu więzadłowego C1-C2, uraz gałki ocznej prawej z rozerwaniem rogówki i tęczówki oraz z przemieszczeniem soczewki w obręb gałki ocznej, złamanie lewej piszczeli w sąsiedztwie powierzchni stawowej stawu kolanowego, złamanie kości śródstopia lewego, złamanie kości nosa, uraz nerek z obustronnymi krwiakami podtorebkowymi, stłuczenie płuc i ranę okolicy odbytu.

W dniu 1 sierpnia 2009 roku pacjent przeszedł zabieg operacyjny polegający na zniesieniu łuku kręgu L5 wraz z wyrostkami stawowymi dolnymi, częściowym zniesieniu łuku kręgu L4 oraz S1 oraz odbarczeniu korzeni L5 w zachyłkach ocznych. Zastosowano stabilizację przemasadową L4-L5-S1 śrubami systemu XIA oraz tylnoboczną autogennymi przeszczepami kostnymi. Następnie w dniu 4 sierpnia 2009 roku wykonano zabieg polegający na oczyszczeniu brzegów rany gałki ocznej prawej, odprowadzeniu tęczówki i częściowym usunięciu błony włóknikowej z obrębu źrenicy. Założono szwy rogówkowe. Przy wypisie, pacjent był w średnim stanie, przytomny w logicznym kontakcie słownym, bez niedowładów w zakresie kończyn. Stan po leczeniu operacyjnym gałki ocznej prawej i okolicy odbytu goił się prawidłowo. Dolną kończynę lewą zaopatrzone w opatrunek gipsowy. Poszkodowanemu zalecono stosowanie gorsetu przez okres 3 miesięcy oraz kołnierza szyjnego przez 2 miesiące, podczas zabiegów pielęgnacyjnych i rehabilitacyjnych (karta informacyjna leczenia szpitalnego za okres 1.8.2009-7.8.2009 k. 27-28, wynik badania ct stawów kolanowych k. 32, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 – 00:10:57-00:11:22, 00:16:08-00:16:41 i k. 442, zeznania świadka Z. P. k. 221v, płyta CD k. 224 - 00:31:33-00:35:28).

W związku z leczeniem operacyjnym złamań, K. P. (1) przebywał w okresie od dnia 7 sierpnia 2009 roku od dnia 19 sierpnia 2009 roku w (...) powyższego szpitala. Przeprowadzony w dniu 11 sierpnia 2009 roku zabieg polegał na otwartej repozycji złamań, stabilizacji złamań LTC płytą Synthes LCP, odtworzeniu powierzchni stawowej preparatem kośćcozastępczym BonSafe, stabilizacji złamania I kości śródstopia 2 drutami K., stabilizacji złamań trzonu II i III kości śródstopia śródszpikowo drutami K. i stabilizacji złamania IV kości śródstopia mikroplytką. Przy wypisie, pacjentowi zalecono chodzenie przy pomocy lasek łokciowych (karta informacyjna leczenia szpitalnego za okres 7.8.2009-19.8.2009 k. 30, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 -00:12:12-00:12:43, 00:16:08-00:16:41 i k. 442, zeznania świadka Z. P. k. 221v, płyta CD k. 224 - 00:31:33-00:35:28).

Od dnia 19 sierpnia 2009 roku do dnia 21 sierpnia 2009 roku poszkodowany był hospitalizowany w (...), gdzie rozpoznano u niego stan po ranie przebijającej rogówki oka prawego, przemieszczenie soczewki do ciała szklistego, uszkodzenia tęczówki i bezsoczewkowość. W trakcie pobytu, wykonano zabieg polegający na szyciu rogówki, plastyce tęczówki i wszczepie soczewki.

W dniu 25 stycznia 2010 roku K. P. (1) w trybie planowym został przyjęty do powyższej placówki w celu operacji plastycznej tęczówki oka prawego i usunięciu szwów rogówkowych. Zabieg odbył się następnego dnia

(karty informacyjne leczenia szpitalnego za okres: 19.8.2009-21.8.2009 k. 29, 21.1.2010-22.1.2010 k. 34 i 25.01.2010-27.1.2010 k. 33, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 - 00:00:20:21-00:20:28 i k. 442, zeznania świadka Z. P. k. 221v, płyta CD k. 224 - 00:32:06, 00:34:52).

Od dnia 28 marca 2012 roku do dnia 29 marca 2012 roku poszkodowany przebywał na (...) gdzie usunięto zespolenie w postaci drutów K. (karta informacyjna leczenia szpitalnego za okres 28.3.2012-29.3.2012 k. 35).

W ramach zbiórki charytatywnej zorganizowanej przez (...) i prowadzonej przez Fundację (...) w K. (...) dla poszkodowanego K. P. (1) zostało przekazane 5.974,80 zł na zabiegi rehabilitacji leczniczej, ćwiczenia indywidualne oraz turnus rehabilitacyjny. Oprócz tego, Aeroklub (...) w R. zorganizował akcję zbierania krwi pod nazwą „Krew dla pilotów” (pismo z Fundacji k. 160, pismo „wyjaśnienie” k. 161, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 - 00:22:32-00:22:59 i k. 442, zeznania świadka A. G. k. 221v-222, płyta CD k. 224 - 01:04:39-01:05:22).

W niespełna rok po wypadku, dniu 15 lipca 2017 roku poszkodowany został przyjęty na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej Szpitala (...) w B. z powodu zapalenia obejmującego podudzie i stopę lewą oraz dny moczanowej. Zastosowano antybiotykoterapię empiryczną. Pacjenta wypisano w dniu 21 lipca 2017 roku z zaleceniem kontroli w (...) (karta informacyjna leczenia szpitalnego za okres 15.7.2017-21.7.2017 k. 316-317, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 i k. 442 - 00:14:20-00:15:46).

Z neurologicznego, chirurgicznego i otolaryngologicznego punktu widzenia K. P. (1) na skutek wypadku doznał łącznie 41 % uszczerbku na zdrowiu fizycznym, na który składają się następujące obrażenia: uszkodzenie płuc bez niewydolności oddechowej - 10 %, uszkodzenie kręgosłupa w odcinku lędźwiowym z ograniczeniem ruchomości w zakresie rotacji powyżej 20 stopni - 15 %, złamanie bliższej nasady lewej kości piszczelowej - 5 %, złamanie kości lewego śródstopia - 10 % i złamanie nosa - 1 %. Obrażenia kręgosłupa wiązały się dla poszkodowanego ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i cierpieniem o znacznym natężeniu.

Przed wypadkiem K. P. (1) był zdrowy. Prowadził aktywny i sportowy styl życia. Jeździł na motocrossach i grał w piłkę nożną. Był osobą towarzyską, miał dziewczynę. Wiązał swoją przyszłość z lotnictwem.

W chwili obecnej utrzymuje się ograniczenie ruchomości kręgosłupa lędźwiowego z zespołem bólowym, co wpływa na aktywność fizyczną i funkcjonowanie K. P. (1) w życiu codziennym. Skarży się on ponadto na dolegliwości bólowe lewego kolana i łokcia oraz nagłe opuchnięcia lewej kończyny dolnej. Okazjonalnie przyjmuje środki przeciwbólowe typu Apap, Ibuprom, Ketonal i doraźnie korzysta z pomocy lekarza.

Poszkodowany do końca życia będzie odczuwał skutki wypadku i nigdy już nie odzyska pełnej sprawności fizycznej. Zdrowotne konsekwencje wypadku ograniczają możliwość wyboru ścieżki zawodowej. K. P. (1) nie powróci już do pilotowania szybowca (zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 - 00:16:41-00:18:00, 00:24:29-00:25:42 i k. 442 - 00:05:36-00:05:56, 00:07:43, 00:14:20-00:15:44, 00:16:10-00:16:55, 00:17:24-00:17:36, opinie biegłych sądowych z zakresu: chirurgii F. M. k. 264-265, otolaryngologii H. S. k. 295-296 i neurologii G. P. k. 412-414).

Z powodu obrażeń prawego oka, poszkodowany doznał 20 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym. Pomimo leczenia powypadkowego, doszło u niego do utraty widzenia (obniżona ostrość) okiem prawym z powodu powstałej blizny rogówki po szyciu rany przebijającej, zniekształcenia tęczówki i źrenicy oraz pooperacyjnego usunięcia soczewki oraz wszczepu soczewki. Aktualnie stan narządu wzroku jest ustabilizowany, co oznacza brak stanów zapalnych, dolegliwości bólowych oka, jak też brak pogorszenia widzenia od czasu przebytych operacji. K. P. (1) zaadoptował się do obniżonej ostrości wzroku oka prawego. Oko lewe ma w pełni sprawne i chociaż po wypadku widział nim bardzo dobrze, teraz uległo ono pogorszeniu. Miał propozycje wykonania przeszczepu rogówki prawego oka w celu poprawy sprawności narządu wzroku, jednak operacja mogła nieść za sobą powikłania. Ponadto, nie dawała gwarancji pełnego odzyskania widzenia (opinia biegłego sądowego z zakresu okulistyki H. R. wraz z opinią uzupełniającą k.

320-322, k. 348, zeznania powoda K. P. (1) k. 221v, k. 441-441v, płyta CD k. 224 – 00:11:31-00:11:53, 00:20:53, i k. 442 - 00:05:02- 00:05:25).

W aspekcie psychologicznym, przedmiotowy wypadek wywarł wpływ na sferę życia codziennego poszkodowanego. W jego przypadku, jako osoby dorastającej zaszły zmiany w stylu życia, w relacjach społecznych, przeżywania ograniczeń fizycznych i niemożności dojścia do stanu sprzed wypadku. Pozbawiony został poczucia niezależności, samodzielności przysługującej osobom dorosłym w zakresie niektórych czynności życiowych. Pozbawiony został również możliwości realizowania planów zawodowych związanych z lotnictwem. K. P. (2) doświadczył również konsekwencji natury psychicznej, co zaburzyło funkcjonowanie codzienne poprzez pojawienie się objawów wytwórczych i konieczności leczenia psychiatrycznego.

Poszkodowany ma obecnie 26 lat i w dalszym ciągu potrzebuje wsparcia osób bliskich. Posiada wykształcenie średnie i mieszka z rodzicami. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, niezdolną również do pełnienia służby wojskowej.

Kilkukrotnie podejmował naukę na uczelniach wyższych, jednakże ze względu na lęki spowodowane egzaminami oraz potrzebę ich leczenia, jak też brak motywacji nie zdołał ukończyć studiów.

Po wypadku, w 2011 roku uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B. Posiada własny pojazd i sporadycznie z niego korzysta. Aktualnie prezentuje niski poziom aktywności w realizowaniu planu dnia codziennego. Wykazuje skłonność do utrzymywania wewnątrz siebie negatywnych emocji, a także hamuje ich okazywanie wśród ludzi. Tłumi przeżywany lęk, gniew i emocje depresyjne.

Nadal przyjmuje środki farmakologiczne regulujące nastrój. Ponadto, wykazuje skłonności do uporczywego wracania myślami czy zachowaniami względem przeżytych sytuacji. Nie posiada stałej pracy ale dorabia sobie jako DJ oraz kelner/barman w rodzinnej restauracji. Przejawia niepewności, co do codziennego funkcjonowania w przyszłości, jak też znalezienia stałego zatrudnienia adekwatnego do jego warunków psychofizycznych, a tym samym wtórnego przeżywania nieprzyjemnych uczuć związanych z przebytem wypadkiem. Wprawdzie zaadoptował się do sytuacji w jakiej się aktualnie znajduje - twierdzi, że pogodził się z tym co się wydarzyło - jednak pozostaje ona w sprzeczności do przeżywanych obaw wobec czekającej go przyszłości i tego jak sobie obecnie radzi. Musi on w wielu sferach zrezygnować z wcześniejszych planów i przyzwyczajzeń, np. wielu aktywności fizycznych, które również służą do zachowania zdrowia psychicznego, emocjonalnego i komfortu życia. Niezależnie od tego interesuje się muzyką oraz tworzeniem tekstów.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej pozwanego, przyznał i wypłacił K. P. (1) zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w kwocie 91.840 zł, stanowiącej górną wysokość sumy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Powód zaważwał Aeroklub (...) w R. do próby ugodowej, która nie została przyjęta przez pozwanego (wniosek o zaważwanie do próby ugodowej k. 42-45, odpowiedź na zaważwanie do próby ugodowej k. 46, zawiadomienie k. 48).

Powyższe ustalenia zostały dokonane przez Sąd w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków i powoda oraz opinie biegłych lekarzy dotyczące stanu zdrowia powoda po wypadku, będących jego następstwem.

Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia do kwoty 100 000zł.

Podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej pozwanego stanowi art. 206 pkt 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo Lotnicze (Dz.U. z 2018 r. poz. 1183) w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią pierwszego z wymienionych przepisów odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych podlega przepisom prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody. Natomiast w myśl art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch środka komunikacji,

chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Z ustalonych okoliczności wynika, że wypadek nie był następstwem działania siły wyższej albo doszło do niego z wyłącznej winy powoda bądź innej osoby, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Brak jest również podstaw – w ocenie Sądu Okręgowego, do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w jakimkolwiek zakresie. Ocenę tę potwierdza orzeczenie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, z której uchwały wynika, że do zderzenia szybowca z płytą lotniska w R. doszło z powodu błędu w pilotażu polegającego na opóźnionej reakcji K. P. (1) na przerwanie ciągu przez wyciągarkę, jak też zastosowanie zbyt dużego spadochroniku liny wyciągarkowej. Błąd w pilotażu, którego dopuścił się powód nie skutkuje odpowiedzialnością powoda, lecz instruktora. Zadaniem pilota – instruktora M. F. było nauczenie powoda poprawności postępowania w sytuacjach awaryjnych oraz korygowanie popełnianych przez niego błędów. Instruktor znał dokładny przebieg wykonywanego w locie zadania i wiedział, że na wysokości 100 m nastąpi odcięcie ciągu. Wiedzy tej nie posiadał natomiast powód K. P. (1). Nie sposób w tym przypadku obarczać ucznia-pilota odpowiedzialnością za szkodę spowodowaną jego opóźnioną reakcją na brak ciągu tj. zaniechanie oddania drążka zabezpieczającego prędkość i wyczepienie liny. Tym bardziej, że – jak zeznał M. F. – gdyby on sam trzymał za stery maszyna nie dogoniłaby liny, zaś jego wcześniejsze zareagowanie mogłoby spowodować uniknięcie wypadku.

Drugą przyczyną wypadku był za duży spadochron zabezpieczający opadanie liny wyciągarkowej, co skutkowało znacznie wolniejszym opadaniem liny wyciągarkowej, dogonienie przez maszynę liny wyciągarkowej – opadającej zbyt wolno i jej wplątanie w lewe skrzydło szybowca.

Od momentu, gdy wypełniona powietrzem czasza spadochronu przeleciała do tyłu nad skrzydłem szybowca, instruktor przejął stery. Pomimo, że zawsze brał on pod uwagę niespodziewane zachowanie się liny wyciągarkowej, tym razem doszło do jej zaklinowania w szczelinie pomiędzy lewą lotką a spływową częścią skrzydła.

Po podjęciu decyzji o ułożeniu liny na lotnisku, doszło do utraty kontroli nad szybowcem, a w konsekwencji jego zderzenia się z płytą lotniska.

Komisja wydała Aeroklubowi (...) zalecenie w postaci pilnego wprowadzenia zaleceń określających parametry techniczne spadochroników zapewniających optymalne opadanie liny wyciągarkowej, co oznacza w rezultacie, że gdyby w dniu zdarzenia lina wyciągarkowa posiadała spadochron odpowiedniej wielkości, nie doszłoby do wypadku, gdyż po wypoziomowaniu szybowca przez instruktora, piloci najpewniej kontynuowaliby szkolenie.

Sytuacje polegające na tym, że szybowiec dogonił linę wyciągarkową i zaplątał się w nią zdarzały się wcześniej, a mimo to Aeroklub (...) w R. w dalszym ciągu używał nieprawidłowej wielkości spadochronów przy linach wyciągarkowych.

Powyższe uzasadnia odpowiedzialność cywilną pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia i wyklucza przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy ujmowanej jako cierpienia fizyczne i psychiczne.

Spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia) przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, stanowić „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wydawnictwo Prawnicze – Warszawa 1996, tom I, str. 368).

Powód przez okres leczenia szpitalnego wynoszący 20 dni poddawany był zabiegom operacyjnym w tym m.in. repozycji złamań i ich stabilizacji, plastyce tęczówki oka prawego oraz wszczępie soczewki. Obrażenia kręgosłupa powodowały znaczne dolegliwości bólowe i cierpienie o znacznym natężeniu. Powód nosił gips, gorset, a także kołnierz szyjny i poruszał się za pomocą lasek łokciowych. W chwili wypadku, miał 16 lat i był zdrowym, aktywnym, wysportowanym i towarzyskim chłopakiem. Marzył, aby zostać pilotem. Jego cierpienie potęgował fakt utraty samodzielności i niezależności w wykonywaniu niektórych czynnościach dnia codziennego.

Przeprowadzony w sprawie niekwestionowany dowód z opinii biegłych sądowych wykazał, że na skutek zdarzenia szkodowego powód doznał łącznie 61 % uszczerbku na zdrowiu fizycznym, w tym 20 % długotrwałego uszczerbku spowodowanego uszkodzeniem narządu wzroku oka prawego.

Obecnie K. P. (1) ma 26 lat i do końca życia będzie odczuwał skutki wypadku. Nigdy nie odzyska pełnej sprawności fizycznej. Nie powróci już także do pilotowania szybowca. Uporczywie powraca do przeżytego wypadku. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym i niezdolną do pełnienia służby wojskowej. Nie posiada stałego zatrudnienia, dorabia sobie jedynie jako DJ albo barman/kelner w rodzinnej restauracji. Skarży się na dolegliwości bólowe lewego kolana i kręgosłupa lędźwiowego. Zwraca uwagę, na pogarszające się widzenie okiem lewym. Wyraża obawę o codzienne funkcjonowanie w przyszłości. Doraźnie korzysta z farmakoterapii przeciwbólowej oraz z pomocy lekarzy.

W ocenie Sądu, uwzględniając fakt wypłacenia przez ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwoty 91.840 zł, roszczenie powoda zgłoszone w sprawie uzasadnione jest do kwoty 100.000 zł.

Mając to na uwadze, Sąd uznał, iż oparte na art. 445 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest uzasadnione w połowie i dlatego też w pkt I wyroku, na mocy przywołanych przepisów, zasądził od pozwanego Aeroklubu (...) w R. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 100.000 zł

Sąd wziął pod uwagę, postawę i zachowanie się pozwanego po wypadku, a mianowicie organizowanie zbiórki charytatywnej dla K. P. (1), w ramach której przekazano na jego rzecz 5.974,80 zł na zabiegi rehabilitacji leczniczej, ćwiczenia indywidualne oraz turnus rehabilitacyjny, jak też zbiórki krwi.

Zgłoszony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powoda prawa w rozumieniu art. 5 kc Sąd uznał za bezzasadny.

Sąd nie uwzględnił roszczenia w pozostałej części uznając, że powód nie udowodnił związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem a szkodą w postaci nieuzyskania przez powoda wyższego wykształcenia oraz ujawniania się napadów nagłych opuchnięć lewej kończyny dolnej, mogących stanowić początki dny moczanowej.

W toku procesu, Sąd ustalił, że niejednokrotnie powód podejmował naukę na uczelniach wyższych, jednakże ostatecznie nie ukończył studiów. Nie ma to jednak związku z wypadkiem, gdyż jak zeznał ojciec powoda Z. P., odnośnie przerwania przez syna edukacji: „przestraszył się tam coś egzaminów i sparaliżowało go i tak później trzeba było się leczyć” (k. 224 - 00:38:20). Ponadto, sam powód zeznał, iż złożyło się na to wiele czynników, w tym brak motywacji.

Jeżeli chodzi o objawy dny moczanowej, jednostka ta stwierdzona została podczas pobytu poszkodowanego w szpitalu w dniu 15 lipca 2017 roku. Przyjęto go wówczas z powodu zapalenia obejmującego podudzie i stopę lewą. Aktualnie K. P. (1) podnosi, że objawy tej choroby są dla niego najbardziej dolegliwe, jednak nie sposób powiązać choroby ujawnionej w 2017 roku z wypadkiem z 2009 roku. Powód więc nie udowodnił istnienia między tymi faktami związku przyczynowego.

W ocenie Sądu Okręgowego powód obecnie oswoił się z sytuacją zdrowotną będącą następstwem wypadku. Zaadoptował się do obniżonej ostrości wzroku oka prawego. Co więcej, w 2011 roku uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 28 sierpnia 2012 roku. Pełnomocnik powoda zaważał pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie o zapłatę na jego rzecz kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia wniosku do dnia zapłaty. W odpowiedzi na wniosek z dnia 27 sierpnia 2012 roku pełnomocnik pozwanego nie uznał roszczenia i nie wyraził woli zawarcia ugody. Odmawiając spełnienia świadczenia, pozwany popadł w opóźnienie z jego zapłatą od dnia następnego tj. od dnia 28 sierpnia 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Przepis ten nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów według stosunku wygranej części do przegranej, zaś dzięki zasadzie słuszności pozwala oceniać zakres wygranej również w sytuacji wielości i różnorodności roszczeń. Sąd uwzględnił sytuację zdrowotną powoda oraz fakt, że w skutek wypadku powód ma ograniczenia w znalezieniu stałej pracy zarobkowej. Obecnie, poza okresowo uzyskiwanymi dochodami z pracy dorywczej, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym.

Ponieważ powód poniósł celowe koszty procesu, w tym opłatę od pozwu w kwocie 3.000 zł (k. 97 i k. 109, k. 114 i k. 117) słusznym było – biorąc pod uwagę wynik procesu - połowę tej kwoty tj. 1.500 zł zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu części kosztów procesu – punkt III orzeczenia. W pozostałej części, w oparciu o podany przepis, Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami, obejmujące opłaty skarbowe od pełnomocnictw oraz wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników.

Nieuiszczone w sprawie koszty sądowe zamknęły się w kwocie łącznie 10.101,93 zł. Na tę kwotę składają się wydatki w postaci wynagrodzenia biegłych sądowych za sporządzone przez nich opinie w wysokości 3.101,93 zł tj. 248,76 zł (k. 268-269), 259,12 zł (k. 298), 485,83 (k. 324), 259,12 zł (k. 350), 829,50 zł (k. 388), 1019,60 zł (k. 417) oraz opłata od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony w kwocie 7.000 zł (10.000 zł – 3.000 zł). Przy czym opłata od pozwu naliczona od kwoty uwzględnionego roszczenia (100.000 zł x 5 %) wynosi 5.000 zł. Po uwzględnieniu częściowego zwolnienia powoda od kosztów sądowych ponad kwotę 3.000 zł, opłata od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony wynosi 2.000 zł (5.000 zł – 3.000 zł).

Sąd orzekł o kosztach sądowych, biorąc pod uwagę wynik procesu i na podstawie art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 785) w punkcie V wyroku nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od powoda K. P. (1) z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 1.550,96 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych wydatków (3.101,93 zł x 50 %), natomiast w punkcie VI orzeczenia nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego Aeroklubu (...) w R. kwotę 3.559,96 zł (3.101,93 x 50 % + 2.000 zł nieuiszczonej opłaty od pozwu) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. W pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa, jak w punkcie VII orzeczenia.

Apelacje od tego wyroku złożyli pozwany oraz Towarzystwo (...) w W., które w postępowaniu apelacyjnym w terminie do wniesienia apelacji przez pozwanego, złożyło oświadczenie o przystąpieniu do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wraz z apelacją.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu (pkt 1, 2 i 3 wyroku).

Pozwany zarzucał Sądowi Okręgowemu:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego a mianowicie:



1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia

życiowego wyprowadzenie faktu, iż brak jest podstaw do uwzględnienia

zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż powód jako uczeń-pilot dopuścił się błędu w pilotażu poprzez opóźnioną reakcję na przerwanie ciągu przez wyciągarkę przez zaniechanie oddania drążka zabezpieczającego prędkość i wyczepienie liny;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że według Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych odpowiedzialność za błąd w pilotażu ponosi instruktor M. F. a nie Powód K. P. (1) w sytuacji gdy z zgodnie z Raportem Końcowym zdarzenia nr 603/09 przyczyną wypadku był błąd w pilotażu, polegający na opóźnionej reakcji ucznia-pilota na przerwanie ciągu przez wyciągarkę, skutkująca utratą prędkości i koniecznością jej odzyskania w nurkowaniu, co doprowadziło do „dogonienia,, liny wyciągarki od dołu;

3) art. 233 § 1 poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na błędnym przyjęciu, że żądanie powoda nie godzi w zasady współżycia społecznego w sytuacji, gdy poszkodowanemu zostało wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 91 840 zł które odzwierciedla krzywdę jakiej doznał K. P. (1) w skutek wypadku lotniczego;

4) art. 84 § 1 k.p.c. w zw. z art. 194 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanego o przyznanie w charakterze Pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. co uniemożliwiło prawidłową ocenę stanu faktycznego sprawy i określenie podmiotów odpowiedzialnych za wypadek i co w konsekwencji doprowadziło do błędnego wydania wyroku oraz pozbawienie pozwanego uprawnień wynikających z art. 85 k.p.c. w zw. z art. 82 k.p.c.;

5) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek uzasadnienia oddalenia wniosku pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie ubezpieczyciela pomijając całkowicie fakt posiadania przez Aeroklub dwóch polis ubezpieczeniowych co w konsekwencji doprowadziło do wydania błędnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

1) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego oraz zgromadzonego w trakcie postępowania materiału dowodowego wynika, iż powód K. P. (1) przyczynił się do powstania szkody, ponieważ zgodnie z programem szkolenia szybowcowego poszkodowany posiadał odpowiedni poziom wykształcenia umożliwiający mu wykonanie ćwiczenia polegającego na symulacji przzerwania ciągu wyciągarki podczas lotu wznoszącego na wysokości 100 m;

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na podstawie art. 380 k.p.c. wnosił o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia sądu I instancji z dnia 1 kwietnia 2016 r. oddalającego wniosek pozwanego zgłoszony w odpowiedzi na pozew z dnia 7 stycznia 2015 r. o wezwanie Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej.

Towarzystwo (...) SA w W. zgłaszając swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wskazało, że interes prawny interwenienta we wstąpieniu do sprawy po stronie pozwanej wiąże się z faktem, iż przedmiotem niniejszego postępowania jest ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku lotniczego z dnia 1 sierpnia 2009 r., w którym powód doznał szeregu obrażeń, skutkujących roszczeniami dochodzonymi w przedmiotowym postępowaniu.

Pozwana zawarła z (...) SA umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorców prowadzących działalność lotniczą, obejmującą swoim zakresem następstwa wypadku z dnia 1 sierpnia 2009 r., potwierdzoną polisą o nr (...), wystawioną w dniu 23 kwietnia 2009 r., którą dołączyła do pisma. Interes prawny interwenienta we wstąpieniu

do sprawy w tym charakterze po stronie pozwanej wiąże się z potencjalnym roszczeniem zwrotnym pozwanego do interwenienta wynikającym z w/w umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W apelacji (...) SA zaskarżyło wyrok w całości i zarzucało Sądowi Okręgowemu

1) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na ustalenie odpowiedzialności pozwanego przez przyjęcie, iż za błąd w pilotażu powoda odpowiedzialność ponosi pozwany;

2) naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 244 kpc przez zignorowanie treści dokumentu urzędowego w postaci Raportu Końcowego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych oraz Komunikatu nr 58 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 31 sierpnia 2011 r. dotyczących zdarzenia nr 603/09 z dnia 1 sierpnia 2009 r., tj. wypadku z udziałem powoda i uznanie, iż odpowiedzialność za błąd w pilotażu ponosi pilot - instruktor, a nie powód, podczas gdy z treści Raportu i Komunikatu wynika jednoznacznie, iż odpowiedzialność za błąd w pilotażu ponosi pilot - uczeń, tj. powód;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę dowodów i przyjęcie, iż przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie pilota - instruktora, podczas gdy było nią niewłaściwe zachowanie pilota-ucznia;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 362 kc poprzez jego błędne zastosowanie i nieustalenie przyczynienia się powoda do wypadku na poziomie co najmniej 70%;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 817 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia winny być liczone od dnia następnego po nieskutecznej próbie ugodowej, a nie po upływie 14 dni od dnia w którym ustalone zostały niezbędne dla oceny wysokości roszczenia okoliczności, tj. od dnia zamknięcia rozprawy przez sąd orzekający w sprawie.

(...) SA wnosiło o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz w pkt 3 i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej i kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I Instancji, a także zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem II. Instancji. Ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi I. Instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach procesu za II. Instancję.

Powód w odpowiedzi na apelację (...) SA w W. sprzeciwił się przystąpieniu do procesu w charakterze interwenienta TU i R WARTA ( k. 558). Ponadto wnosił o oddalenie obu apelacji.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2020r. Sąd Apelacyjny oddalił opozycję powoda do przystąpienia (...) SA w W. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

W dniu 21 maja 2020r. pełnomocnik powoda złożył wniosek o rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym (k. 565). Przewodniczący Wydziału powiadomił pełnomocników pozwanego i interwenienta ubocznego o zamiarze rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym, czemu nie oponowali (k. 567-569).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego i interwenienta ubocznego po stronie pozwanej nie są uzasadnione.

Towarzystwo (...) SA w W. zgodnie z art. 76 kpc ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść strony pozwanej, co aktualizują jego legitymację do przystąpienia do sprawy na obecnym etapie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Jak wynika ze złożonej przy odpowiedzi na pozew Polisy nr (...) pozwany zawarł z (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku m.in. z ze szkoleniami personelu lotniczego. Na tej podstawie już w odpowiedzi na pozew pozwany Aeroklub wnosił o dopozwanie tego ubezpieczyciela,

który to wniosek Sąd Okręgowy zasadnie oddalił postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2016r. (k. 175), gdyż współudział (...) po stronie pozwanej, nie ma charakteru współudziału koniecznego (art. 194 § 1 kpc) i jedynie powód w tej sytuacji decydował o wskazaniu strony pozwanej (art. 194 § 3 kpc).

Pozwany w okresie obejmującym wypadek posiadał dwa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Częściowe zaspokojenie roszczeń odszkodowawczych powoda do wysokości sumy gwarancyjnej nastąpiło z polisy zawartej z (...) SA w W.. Powód w sprawie niniejszej dochodzi zasądzenia dalszych kwot. W przypadku uwzględnienia tego powództwa pozwanemu Aeroklubowi będzie przysługiwało roszczenie w stosunku do TU i R WARTA z tytułu umowy ubezpieczenia nr LOT (...)(...). Z tego względu TU i R WARTA posiada interes prawny w rozstrzygnięciu korzystnym dla pozwanego. Skoro zaś zgodnie z art. 76 kpc może przystąpić do sprawy w każdym stanie sprawy, aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji, opozycja powoda w tym zakresie była nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu oddalając wniosek pozwanego Aeroklubu o dopozwanie (...) SA WARTA do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Okoliczności, na które powoływał się pozwany Aeroklub w odpowiedzi na pozew mogły uzasadniać jedynie przypozwanie tego ubezpieczyciela po stronie pozwanej w trybie art. 84 i n. kpc. Takiego wniosku jednak pozwany Aeroklub nie złożył w toku procesu, co jednak nie wyłącza wystąpienia (...) SA w W. z interwencją uboczną po stronie pozwanej w apelacji. Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił opozycję powoda przeciwko przystąpieniu do sprawy (...) w charakterze interwenienta.

Zarzuty apelacji pozwanego i interwenienta są zbieżne.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego dotyczące naruszenia art. 233 § 1 kpc i dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym ustaleń przyczyn wypadku i wniosków wynikających z uchwały Państwowej Komisji Badań Wypadków Lotniczych (...), oraz zarzuty dotyczące ustalenia wysokości kwoty zadośćuczynienia należnego powodowi (pkt 1,2 i 3 apelacji pozwanego i apelacji interwenienta) nie są uzasadnione. Naruszenie tego przepisu może nastąpić tylko wówczas gdy Sąd pierwszej instancji dokona wadliwych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które nie mają potwierdzenia w materiale dowodowym, bądź pominięte takie okoliczności, pomimo dowodów je potwierdzających. Takich błędów Sąd Okręgowy nie popełnił. Sąd Okręgowy szczegółowo opisał przebieg wypadku i wnioski zawarte w Raporcie (...), nie kwestionując, ani nie pomijając żadnego z tych wniosków. Natomiast dokonując oceny ustalonego stanu faktycznego co do przyczyn wypadku i ustalając odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego w oparciu o te ustalenia, dokonywał materialnoprawnej oceny zdarzenia. Jak wynika z uzasadnienia obu apelacji pomimo, że apelujący podnoszą zarzut naruszenia prawa procesowego dotyczący dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, to jednak nie kwestionują faktów ustalonych przez ten Sąd, a jedynie ich materialnoprawną ocenę w zakresie przypisania odpowiedzialności pozwanemu za powstałą szkodę i nieuwzględnienia zarzutu przyczynienia się powoda jako pilota – ucznia do powstania szkody.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Natomiast dokonując oceny materialnoprawnej odpowiedzialności pozwanego Aeroklubu uzupełniająco wskazać należy, że aczkolwiek art. 206 § 1 prawa lotniczego odwołuje się do przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody, to jednak wyraźnie wskazuje na różnice tej odpowiedzialności wynikające z art. 207 prawa lotniczego. Oznacza to, że co do zasady odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych jest ukształtowana na zasadzie ryzyka. Natomiast art. 207 określa podmioty odpowiedzialne za taką szkodę wskazując między innymi osobę eksploatującą statek powietrzny, za którą uważa się osobę, która go używała w czasie spowodowania szkody (art. 207 ust. 2). Art. 207 ust. 3 stanowi, że za używającą statek powietrzny uważa się osobę, która używa go bądź sama, bądź przez osoby za nią działające, choćby przekroczyły udzielone im uprawnienia.

Legitymacja bierna pozwanego Aeroklubu jest zatem niesporna w świetle art. 206 i 207 prawa lotniczego, skoro Aeroklub (...) był właścicielem statku powietrznego, jego użytkownikiem i odbywał lot szkoleniowy w ramach szkolenia szybowcowego młodzieży z klasy lotniczej (...) LO w L. (uchwała k. 139 i rozdział 2.2. Raportu Końcowego (...)) (k. 153). Natomiast poprzez odesłanie do przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy

posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody, pozwany odpowiada za szkodę na zasadzie ryzyka.

Zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 84 § 1 kpc w zw. z art. 194 § 1 kpc (pkt a. 4 i 5) apelacji pozwanego nie jest uzasadniony dlatego, że Sąd Okręgowy nie naruszył żadnego z tych przepisów, o czym była mowa wcześniej, w części uzasadniającej oddalenie opozycji powoda do przystąpienia do sprawy (...) w charakterze interwenienta ubocznego.

Obecnie istniejący pomiędzy stronami spór dotyczy przede wszystkim materialnoprawnej oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 362 kc, dotyczącej braku podstaw do przypisania powodowi przyczynienia się do wypadku. Sąd Apelacyjny podziela w całości ocenę Sądu Okręgowego w tym zakresie.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (por. wyrok SN z dnia 7 grudnia 1964 r., I CR 218/64, OSNCP 1965, nr 9, poz. 153, z glosą A. Szpunara, PiP 1966, z. 2, s. 341, i notką W.Ś., OSPiKA 1965, z. 10, poz. 210). Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1, jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 września 1975 r. – zasady prawnej, III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7–8, poz. 151), przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych w kodeksie, chyba że przepis szczególny wskazuje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego.

Dla przyjęcia – w rozumieniu komentowanego artykułu – przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody nie ma znaczenia wina, względnie obiektywna wadliwość zachowania poszkodowanego. Okoliczności te rzutują natomiast zawsze na zakres przysługującego mu odszkodowania. Inną kwestią jest, że częstokroć w konkretnych okolicznościach faktycznych zachowanie poszkodowanego mające postać przyczynienia będzie się także cechować – z punktu widzenia obiektywnego – nagannością czy też wadliwością. (za: Jacek Gudowski, red. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Cz. ogólna., za LEX teza 1 do art. 362kc).

Ciężar udowodnienia powodowi przyczynienia się do wypadku obciąża pozwanego, zgodnie z art. 6 kc. Udowodnienie powodowi przyczynienia się do wypadku byłoby okolicznością, z której pozwany wyprowadza korzystne dla siebie skutki polegające na zmniejszeniu zakresu jego odpowiedzialności.

Taki dowód nie został w sprawie przeprowadzony.

Jest faktem, potwierdzonym w Raporcie (...), że podczas wykonywania lotu szkoleniowego pilot – instruktor, który znał wszystkie parametry lotu, a w szczególności moment „obciążenia” ciągu, w trakcie szkolenia po „obciążeniu” ciągu – „nie widząc reakcji ze strony ucznia pilota” podjął czynności, które w ramach szkolenia miał wykonać uczeń – pilot. Jak wynika z raportu uczeń – pilot zareagował w tym samym czasie, co skutkowało gwałtownym przejściem szybowca w lot nurkowy. Z kolei przejście szybowca w lot nurkowy stanowiło źródłową przyczynę wywołującą cały ciąg zdarzeń prowadzących do wypadku.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy nie sposób definitywnie przesądzić czy uczeń – pilot rzeczywiście popełnił błąd podczas szkolenia, ze względu na to, że w ogóle przystąpił do wykonania manewru, oraz czy i w jakim zakresie dopuścił się opóźnienia, skoro manewr wykonał jednocześnie z pilotem – instruktorem, nie wiedząc, że podejmuje go pilot – instruktor. Nie jest również ustalone czy ewentualne samo opóźnienie w wykonaniu manewru mogło stanowić ewentualną przyczynę wypadku, gdyż z analizy dokonanej w Raporcie, to nie wynika.

Inaczej mówiąc: skoro uczeń pilota i pilot instruktor wykonali manewr jednocześnie, a pilot uczeń miał wykonać manewr w ramach szkolenia i nie wiedział o podjęciu tego manewru przez pilota instruktora, to powodowi nie można zarzucić skutecznie popełnienie jakiegokolwiek błędu. Manewr został przez niego wykonany zgodnie z programem szkolenia. Pilot - uczeń nie miał sygnału od instruktora, że opóźnia się z wykonaniem manewru i nie wiedział, że pilot – instruktor zarzucając mu opóźnienie rozpoczął wykonywanie manewru, gdyż nie został o tym poinformowany.

Skoro gwałtowne przejście szybowca w lot nurkowy było następstwem „nałożenia” się wykonania manewrów wykonywanych przez pilota – instruktora i ucznia – pilota, to zarzucenie powodowi dopuszczenia się błędu podczas lotu byłoby uzasadnione tylko wówczas, gdyby powód w ogóle nie przystąpił do wykonywania manewru, bądź wówczas, gdyby pomimo polecenia instruktora niewykonywania manewru, przystąpił do wykonywania manewru.

Zarzut opóźnienia się przez powoda w wykonaniu manewru został postawiony powodowi na podstawie jedyne go kryterium, jakim była ocena pilota instruktora, bezpośrednio nadzorującego wykonanie manewru. Fakt podjęcia wykonywania manewru przez pilota – ucznia i przystąpienie do wykonania manewru przez pilota – instruktora w tym samym czasie, może uzasadniać wniosek, że manewr przez pilota – ucznia został podjęty „na granicy” dopuszczalności, w ostatnim momencie. Wszystkie te okoliczności nakazują daleko idącą ostrożność przy dokonywaniu oceny zasadności zarzutu popełnienia błędu przez pilota - ucznia podczas lotu.

Z Raportu (...) wynika dalej, że w późniejszym czasie lotu: „W chwili, gdy czas spadochronu przeleciała do tyłu nad skrzydłem, instruktor wydał komendę do ucznia, by puścił stery i sam przejął sterowanie szybowcem” (k.153-154). W związku z powyższym pozostaje niewyjaśnioną okoliczność dlaczego pilot – instruktor, podejmując wcześniej manewr oddania drążka w zastępstwie manewru, który miał wykonać pilot - uczeń, nie wydał uczniowi komendy albo nakazującej mu wcześniejsze podjęcie manewru, albo nakazującej powodowi oddanie steru i niewykonywania manewru. Wydanie takiej komendy wykluczyłoby przecież „nałożenie” się wykonania manewrów przez ucznia i instruktora, a tylko ta okoliczność była przyczyną gwałtownego przejścia szybowca w lot nurkowy. Z tych względów zarzucenie pilotowi – uczniowi popełnienia błędu w okolicznościach sprawy jest wątpliwe.

Zarzut przyczynienia się poszkodowanego jest uzasadniony tylko wówczas gdy istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a zaistniałą szkodą. Związek taki zachodzi wtedy gdy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku). Badać zatem należy czy bez tej przyczyny skutek by wystąpił. Tylko i dopiero w razie pozytywnego stwierdzenia istnienia takiego związku, konieczne jest rozważenie, czy związek taki należy traktować jako następstwo „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Odpowiedź negatywna wyłącza związek przyczynowy i w konsekwencji skutkuje bezzasadnością zarzutu przyczynienia.

Skoro w okolicznościach sprawy przyczyną wypadku miałyby być błąd ucznia polegający na opóźnieniu przy wykonywaniu manewru (co jak wyżej wskazano nie zostało udowodnione), to adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem powoda a szkodą, zachodzi tylko wówczas gdy ten ewentualny błąd pilota – ucznia mógłby być przyczyną wypadku.

Wracając do okoliczności wypadku przedstawionych w raporcie, należy zwrócić uwagę, na fakt, że pomimo gwałtownego przejścia szybowca w lot nurkowy pilotowi - instruktorowi udało się wyrównać lot. Sytuacja niebezpieczna wynikająca z „nałożenia” się manewrów pilota instruktora i ucznia pilota, została zażegnana. Pilot doprowadził do wyrównywania lotu, jednakże ze względu na zbyt wolne opadanie liny wyciągarkowej, szybowiec dogonił wolno opadającą linę wyciągarkową od dołu, „zabrał” linę noskiem lewego skrzydła, w pobliżu kadłuba w taki sposób, że część liny znalazła się pod skrzydłem zwijana i owijana wokół profilu skrzydła ( Raport k. 154 pkt 5). To właśnie owijanie się liny wyciągarkowej wokół skrzydła doprowadziło do katastrofy. Natomiast przyczyną „dogonienia” liny wyciągarkowej przez szybowiec, a w konsekwencji owijanie jej na profilu skrzydła, było zbyt wolne opadanie liny wyciągarkowej ze względu na zbyt dużą powierzchnię spadochroniku liny.

Reasumując: przyczyną wypadku pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą była zbyt duża powierzchnia spadochronika liny wyciągarkowej. Jej wolne opadanie doprowadziło do sytuacji, w której możliwym było owinięcie się liny wyciągarkowej na skrzydle szybowca w momencie wyrównywania lotu przez pilota instruktora. Mniejsza powierzchnia spadochroniku przyspieszyłaby jego opadanie, co w konsekwencji doprowadziłoby do tego, że lina wyciągarkowa opadłaby wcześniej, co uniemożliwiłoby „dogonienie” liny przez szybowiec, a w konsekwencji nawinięcie liny na skrzydło.

Zatem, w okolicznościach sprawy brak jest także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zarzucanym powodowi błędem, a doprowadzeniem do wypadku.

Ponadto wskazać należy, że skutecznie postawiony zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody może dotyczyć jedynie zachowań przez niego zawinionych. Natomiast powodowi w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można postawić zarzutu zawinionego zachowania w odniesieniu do wadliwie wykonywanego manewru, którego prawidłowości podejmowania dopiero uczył się podczas lotu szkoleniowego, w którym doszło do wypadku. Już sama sytuacja szkoleniowa każe zakładać ewentualność popełnienia błędu przez pilota – ucznia. Ocena zachowania powoda, pod kątem ewentualnego zawinienia, nie może być z tego względu odnoszona do wzorca starannego działania pilota, lecz pilota – ucznia, który dopiero uczy się wykonywania sztuki pilotażu. Jeżeli zatem nawet byłyby podstawy do uznania, że pilot – uczeń popełnił błąd, który pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem jako jego przyczyna, to brak byłoby podstaw do uznania winy pilota – ucznia, przy popełnieniu tego błędu. Nie sposób uznać, że powód jako uczeń – pilot zawinił podczas wykonywania manewru, którego uczył się dopiero wykonywać.

Z tych wszystkich względów prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego co do braku podstaw do zarzucenia powodowi, że przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kpc .

Ocena krzywdy doznanej przez powoda wskutek uszczerbku na zdrowiu doznanego w wypadku została oparta na bardzo szczegółowych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd, dotyczących rodzaju urazów, sposobu i okresu ich leczenia oraz ich następstw, i ich wpływu na komfort i styl życia powoda, w porównaniu do sytuacji, która mogła mieć miejsce gdyby do szkody nie doszło. Ustalona kwota zadośćuczynienia w wysokości łącznej niespełna 200 000 zł nie jest zawyżona, a apelacja pozwanego zarzucająca w tym zakresie nadużycie prawa przez powoda, w ogóle tego zarzutu nie uzasadnia.

Ustalenie kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc zależy od uznania Sądu w konkretnych okolicznościach sprawy. Sąd II instancji może ingerować w takie orzeczenia Sądu I instancji tylko wówczas gdy przyznana kwota jest rażąco za wysoka lub rażąco za niska. Taka sytuacja w sprawie nie ma miejsca. Natomiast samo dochodzenie od podmiotu odpowiedzialnego za szkodę uzupełniającej części odszkodowania, przekraczającej granice odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, z istoty swej nie może być uznane za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Z oczywistych względów nie jest uzasadniony zarzut z apelacji interwenienta ubocznego co do naruszenia art. 817 kc poprzez jego nieuwzględnienie przy orzekaniu o odsetkach ustawowych za opóźnienie. Wskazany przepis ma zastosowanie wyłącznie do odpowiedzialności ubezpieczyciela. Natomiast w sprawie strona pozwana nie był ubezpieczyciel. Powód wystąpił z roszczeniem wyłącznie w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, w związku z czym art. 817 kc w sprawie w ogóle nie miał zastosowania. Odsetki zostały zasądzone w sposób prawidłowy na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc. Roszczenie powoda stało się bowiem wymagalne z chwilą wezwania pozwanego do zapłaty.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego i interwenienta ubocznego zasądając od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc koszty procesu odpowiadające wysokości wynagrodzenia pełnomocnika wg stawek przewidzianych w rozporządzeniu o wysokości opłat.